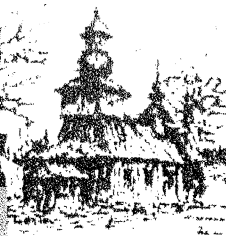




KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 9. 12. 2001 Nr 49 (305)



Valentino Salvoldi

EUCHARYSTIA DIALOG MIŁOŚCI

„Oświeć moje kroki twym słowem”
„Pójdźcie osobno na miejsce pustynne”

Cisza jest uprzywilejowanym ogrodem, w którym rozkwita Słowo. Jest ziemskim rajem, zastrzeżonym dla miłosnej poufałości. Jest oazą na pustyni, gdzie dla wierzącego staje się możliwe spotkanie z Bogiem.

Z dala od tłumy, w ciszy, człowiek przygotowuje się duchowo na przyjęcie daru mądrości. W ciszy przechodzi od czasu do wieczności. Wsłuchując się w nią, umieszcza się w pobliżu częstotliwości fal nadawanych przez Boga, które są najbardziej wymownym milczeniem.

Nasze słowa mają znaczenie jedynie o tyle, o ile rodzą się w ciszy, karmią się ciszą i są wypowiadane tylko wtedy, kiedy warto naruszyć ciszę, aby wyrazić coś ważniejszego niż sama cisza: miłość. Mówić jest czymś odpowiednim tylko wtedy, kiedy to, co przekazujemy, mówi wyraźnie albo daje się zrozumieć: „Kocham cię. Miłuję cię”. Cała reszta to „marność nad marnościami”.

Słowo powinno być czymś, co wypływa z życia. Kiedy mówię, ukazuję się. Charakteryzuję się, tworzę jakiś układ więzi. Moja miłość, stany napięcia nerwowego, lęki i nadzieje, cały mój świat wewnętrzny przeradza się w słowa.

Jestem swoim słowem. Jeśli kłamię, zaprzeczam samemu sobie. Jeśli mówię o Bogu i o miłości, staję się, w pewien sposób, Bogiem i miłością.

A kiedy Bóg mówi, jest cały w Słowie. Jego słowo, w sposób właściwy Bogu, jest darem, jest objawieniem i jako takie daje się porównać do fal morza: przypływ i odpływ. Słowo i słuchanie.

Słucham całym sercem: jeśli nie włączy się sfery uczuć, słowo nie przenika. Jest jak woda, która splywa po śliskich ulicach. I mówię dopiero wtedy, kiedy już przez długi czas rozmyślałem w ciszy, w przeciwnym razie byłbym jak cymbał brzmący, jak pęknięty dzwon, jak rozstrojony fortepian...

Z tych wszystkich powodów Chrystus - gdy uczniowie powrócili wielce rozradowani swym pierwszym doświadczeniem nauczania - zamiast skierować do nich słowa aprobaty w związku z cudami, jakie zdziałali, mówi, być może z uśmiechem: *Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco* (Mk 6,31 a). *Pójdźcie na miejsce pustynne*. Apostołowie wiedzą, że nie brak ludzi spragnionych prawdy, głodnych, chorych, którzy potrzebują właśnie teraz, natychmiast, słowa i cudownego uzdrowienia. Po cóż czekać? Jeśli Chrystus ma słowa życia wiecznego, dlaczego ich nie głosić? Jezeli z Jego Ciała wychodzi moc, która sprawia, że ludzie czują się lepiej, czemu nie obracać się pośród tłumy, aby - choćby nawet tylko jako cień Mistrza - stawać się światłem, dzięki któremu ludzie mogą poruszać się w ciemnościach?

Z MARYJĄ KU POGŁĘBIONEJ WIERZE
- list pasterski na Adwent

Do spotkania z przychodzącą przez Maryję łaską Pana trzeba się dobrze przygotować przez modlitwę i dary duchowe. W grudniu rozpocznie się trwająca 9 miesięcy nowenna przed rozpoczęciem peregrynacji. Temat do refleksji i modlitwy brzmi: *Nie lekajcie się Świętości*. Odpowiedzialnymi za jego realizację będą wszyscy, zaś za oprawę liturgiczną szczególnie OAZA i Ruch Apostolstwa Młodzieży. Pamiętajmy, że każdy chrześcijanin wezwany jest do świętości, czyli życia w łasce uświęcającej i pełnienia woli Bożej w miejscu swego życia i posłannictwa.

W styczniu 2002 r. uwzględniamy *Wdzięczność za dar macierzyństwa i ojcostwa* - odpowiedzialni tu będą członkowie parafialnej Rady Duszpasterskiej, wśród których nie brak ojców i matek. Niech omadlają sprawy, które znają z własnego życia, nasświetlając je tak, jak oceniają w sumieniu. Najlepszy dzień na tę modlitwę to 1 stycznia, ale zachęcam do niej przez cały miesiąc.

W lutym intencją modlitwy brzmi: *Naszą troskę o wychowanie dzieci powierzamy Jezusowi i Maryi* - odpowiedzialni za przewodniczenie modlitwom będą Służby Liturgiczne Ołtarza i Dzieło Pomocy Powołaniom.

W marcu wraz z Matką Bożą Bolesną chcemy pójść za Chrystusem dźwigającym krzyż. Modlitwę te niech przygotowują członkowie parafialnych zespołów charytatywnych i szkolnych kół Caritas. Tematem będzie: *Spotkanie z Matką na krzyżowej drodze Jezusa*.

Nie będę ze względu na oszczędność czasu wyliczał tematów dalszych miesięcy, bo zostaną przesłane do księży proboszczów. Koniecznie jednak chcę powiedzieć o bardzo ważnym - wprost najważniejszym - elemencie naszego przygotowania duchowego. Bez czynów z wiary nie poznamy prawdziwego Jezusa, który jest nauczycielem i prawodawcą. To On zostawił nam naukę piękną i wymagającą. Domagał się miłości Boga i każdego człowieka. *Zbierajmy przeto na Peregrynację czyny miłości*, ale nie mówmy o nich ludziom. Anonimowo zapisywać będziemy te dary duchowe na specjalnych kartkach i w dniu przybycia Matki Bożej złożymy je w darze naszej Pani Jasnogórskiej.

Tuż po pożegnaniu Obrazu Nawiedzenia rozpocznie się w każdej parafii „peregrynacja mniejsza” obrazu maryjnego po rodzinach i domach, poczynając od plebani. Chodzić tu będzie także o modlitwę rodzinną i dary duchowe, a nie ofiary pieniężne czy materialne.

Jak widzieć przejdzie przez archidiecezję wielka fala modlitwy, a ufam, że nikt się nie oprze dobrem oczom naszej Matki i oczyszczonym w spowiedzi sercem zaprosi Jezusa i Maryję pod swój dach. Całodobowa modlitwa będzie dłuższym trwaniem przed Bogiem i przygotowaniem na ostateczne z Nim kiedyś spotkanie. Dzień ten nadejdzie na pewno, warto się do niego powoli przygotowywać.

Chciałbym dodać, że widzę wielką siłę w odrodzonym przez modlitwę naszym narodzie. Ostatnio został poważnie osłabiony jego duch i twórczy zapal. Następne lata przyniosą nowe problemy: pogłębiający się kryzys i bezrobocie, liberalizm moralny, osłabienie więzi rodzinnych, kryzys rolnictwa i pęd bez należytego przygotowania do struktur międzynarodowych, tudzież inne wyzwania. Żadne z nich nie jest straszne, wszystkie są do rozwiązania jeśli naród będzie zjednoczony w wierze, przy Jezusie i Maryi we wspólnotcie Kościoła.

Maryjo Królowo Polski, Maryjo Matko Jezusa i nasza, jestem przy Tobie, pamiętam, czekam i czuam.



+ *Józef Michalik*
ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI



Dzis tj. 2.12.2001 r NIE-DZIEŁA I ADWENTU. □

Dziś po południu o godz. 16.00 nabożeństwo Biblijne dla rodzin, które dokonały intronizacji Pisma Świętego i zobowiązały się je czytać. □ W tygodniu codziennie o godz. 16.30 Msza Rorate, w sobotę o godz. 17.00 □ We środę o 16.30 Nowenna Nieustająca, hołd Matce Bożej składają dzieci kl IV" Również we środę o godz. 19.00 spotkanie matek dzieci kl II □ We czwartek spotkanie dla grupy modlitewno-biblijnej o godz. 19.00. □ W piątek o godz. 20.15 spotkanie modlitewno-biblijne młodzieży. □ Dziś dzień solidarności z Kościołami na Wschodzie, zbiórka do puszek przeznaczona na pomoc tym Kościołom.



W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 10.12 Jan Frankiewicz, Helena Pelczarska; 11.12 Patryk Michalak, Michał Nawratowicz; 12.12 Anna Jastrzębska; 13.12 Sławomir Leśniak; 14.12 Mirosław Grad, Michalina Szwał; 15.12 Przemysław Mermon.



W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu: 10.12 + Zofia Szombara 83; 11.12 + Jan Dziadowicz 67; 12.12 + Marcela Bek 87, + Eleonora Roznowska 65; 14.12 + Tadeusz Zborowski 22; 16.12 + Stanisław Śliwiński 72
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie !

Msze św.

1. p. 10.12. + Kazimiera Białe z r H. Sep. **2. wt. 11.12** + Martyna i Weronika Wojcik. **3. śr. 12.12** + Tadeusz Czaja **4. czw. 13.12** + Jacek i Piotr Krężalek; Maria i Jan Helnarski. **5. p. 14.12** + Stanisław Klecha; **6. s. 15.12** + Aleksander Ziemia; **7. n. 16.12** + Stanisław Śliwiński

Zapowiedź przedślubna:

Dominik Parylak s. Henryka i Marii Liwosz ur. 19.11.1979r w Dukli zam. Wietrzno 175a

i

Monika Łucja Łoś c. Ryszarda i Kazimierzy Drozd. ur. 25.06.1980r w Krośnie zam w Lubatowej

Zap. III - 9.12.2001

14 grudnia 2001

DZIEŃ POSTU CAŁEGO KOŚCIOŁA

Jan Paweł II wezwał wiernych na całym świecie, aby piątek 14 grudnia 2001 r. przeżyli jako dzień postu w intencji uproszenia u Boga trwałego i sprawiedliwego pokoju. Zaprosił też przywódców religii świata na spotkanie modlitewne w intencji pokoju do Asyżu 24 stycznia 2002 r. Obie te propozycje Ojciec Święty przedstawił w rozmowach przed południową modlitwą Anioł Pański w niedzielę 18 listopada br. Powie-dział m.in.:

„Widownia międzynarodowa jest nadal wstrząsana niepokojącymi napięciami. Musimy pamiętać o ciężkich cierpieniach, jakie dotknęły i w dalszym ciągu dotyczą tak wielu naszych braci i siostr na świecie: tysiące niewinnych ofiar strasznych zamachów z 11 września; niezliczone osoby zmuszone do pozostawienia swych domostw, aby stawić czoła nieznannej przyszłości, a może i okrutnej śmierci; kobiety, starcy i dzieci narażone na ryzyko śmierci z zimna i głodu.

W tej sytuacji, której dramat zwiększa od zawsze groźba terroryzmu, odczuwamy potrzebę zanieśienia naszego krzyku do Boga. Im bardziej nieprzewidywalne wydają się trudności i im ciemniejsze są perspektywy, tym bardziej wytrwała winna być nasza modlitwa, aby wyblagać u Boga dar wzajemnego zrozumienia, zgody i pokoju. Wiemy, że modlitwa nabiera większej siły, jeśli towarzyszą jej post i jałmużna. Tak uczy już Stary Testament, a chrześcijanie już od pierwszych wieków słuchali tego pouczenia i stosowali je, szczególnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Ze swej strony wyznawcy islamu rozpoczęli właśnie ramadan - miesiąc poświęcony postowi i modlitwie. My, chrześcijanie, wejdźmy niebawem w Adwent, aby przygotować się modlitewnie do obchodów Bożego Narodzenia, dnia narodzin Księcia Pokoju.

W tym czasie, tak bardzo odpowiednim, proszę katolików, aby 14 grudnia przeżyli jako dzień postu, w czasie którego będą się gorąco modlić do Boga, aby dał światu trwały pokój, oparty na sprawiedliwości, i aby w ten sposób sprawił, że możliwe będzie znalezienie odpowiednich rozwiązań licznych konfliktów nekających świat. To zaś, czego wyrzekniemy się w czasie postu, będzie można przekazać ubogim, zwłaszcza tym, którzy cierpią obecnie w wyniku terroryzmu i wojny.

Nie świat daje powód do nadziei, ale wiara w obietnicę Bożą.

Norbert Brox

Mieć nadzieję znaczy wiedzieć, że los świata jest w dobrych rękach.

z Katechizmu Holenderskiego

W kościele sprzątałi: Alicja Grad, Barbara Kucharska z Jołą i Piotrkim, Maria Harnasz z Malwiną. **Bóg zapłać !**

ŚWIĘTY TYGODNIA

9 grudnia

LEOKADIA, dziewica i męczennica (zm. 304)

Była mieszkanką Toledo (Hiszpania). Kiedy cesarz Dioklecjan (284-305) rozpoczął prześladowanie chrześcijan, została uwięziona. Nie pomogły ani pochlebstwa i obietnice, ani tortury, aby wyrzekła się wiary. Zmarła w więzieniu w 304 roku. Jest główną patronką miasta Toledo.

13 grudnia

LUCJA, dziewica i męczennica (zm. ok. 304)

Pochodziła ze znakomitej rodziny zamieszkałej w Syrakuzach (Sycylia). W młodości odbyła pielgrzymkę do grobu św. Agaty, aby uprosić zdrowie dla swej matki. Podczas modlitwy miała się jej ukazać ta święta i przepowiedzieć męczeńską śmierć. Po powrocie do domu LUCJA zrezygnowała z planowanego już małżeństwa i złożyła ślub dziewictwa. Majątek swój podzieliła między ubogich. W niedługim czasie cesarz Dioklecjan (284-305) rozpoczął prześladowanie chrześcijan. Lucja została oskarżona przez byłego narzeczonego. Groźby, a nawet tortury, nie zdołały jej skłonić do wyrzeczenia się wiary. Dnia 13 grudnia około 304 roku została ścięta mieczem. Miała wówczas 23 lata.

Życie jej a zwłaszcza śmierć, oplótł z wiekiem liczne legendy. Należała do najpopularniejszych świętych, a jej imię włączone zostało do modlitw mszalnych.

Lucja żeńska forma imienia *Lucjus*.. Urodzona o wschodzie słońca.

14 grudnia

JAN od KRZYŻA, kapłan i doktor Kościoła (1542-1591)

Urodził się w 1542 roku w Fontiveros (Hiszpania) w niezamożnej rodzinie. Gdy miał dwa lata, zmarł mu ojciec. Rodzina w poszukiwaniu lepszych warunków życia kilkakrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. Przez jakiś czas Jan wychowywał się w sierocińcu. Później pracował w różnych zawodach: jako pielęgniarz w szpitalu, krawiec, tkacz, a nawet kościelny. Część zarobionych pieniędzy oddawał rodzinie, a część przeznaczal na opłacanie nauki. W 1563 roku wstąpił do zakonu karmelitów w Medynie. Po ukończeniu studiów teologicznych w 1567 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Głęboko pobożny, skłonny do ascezy, bolał nad panującym w zakonie rozluźnieniem i odejściem od pierwotnej surowości. Zamierzał nawet opuścić zakon, ale po spotkaniu ze św. Teresą z Avili i za jej namową podjął się próby reformy życia zakonnego. W tym celu przeniósł się z grupą podobnie jak on myślących zakonników do nowego klasztoru w Duruelo. Jako wychowawca nowicjuszy i przełożony zachęcał do przywrócenia pierwotnej reguły.

Opatrzność nie oszczędziła mu doświadczeń. Został oskarżony o wygórowane ambicje, o buntowanie innych, sianie niezgody, a nawet osadzony w odosobnieniu. Właśnie wtedy powstały jego najwspanialsze dzieła ascetyczne: *Noc ciemna*, *Pieśń duchowa*. Po uwolnieniu w 1578 roku wiele podróżował, uczestniczył w kapitułach zakonu, a wszystko to czynił w celu ugruntowania zapoczątkowanej odnowy życia karmelitańskiego. Wyczerpany trudami i chorobą, zmarł dnia 14 grudnia 1591 roku. Należy do największych mistyków chrześcijaństwa. Beatyfikowany został przez papieża Klemensa X w 1675 roku, a kanonizowany przez papieża Benedykta XIII w 1726 roku.

Jan hebr. *Johhanan* Bóg jest łaskawy.

WENANCJUSZ, biskup (ok. 535-po 600)

Pochodził z Valdobbiadene (Włochy), gdzie urodził się około 535 roku. Studiował w Rawennie i w tym okresie ujawnił się jego talent poetycki. Jako dziekczynienie za uzdrowienie z choroby oczu udał się z pielgrzymką do grobu św. Marcina w Tours. Później zamieszkał w Poitiers (Francja), gdzie był sekretarzem królowej, św. Radegundy, wdowy po Chlotarze I. Prowadząc życie głęboko religijne stał się dla wielu osób doradcą i kierownikiem duchowym. Za namową św. Radegundy przyjął święcenia kapłańskie. W 595 roku został wybrany na biskupa tego miasta.

Zmarł po 600 roku. Pozostawił po sobie niezliczoną liczbę wierszy. Wśród nich były dworskie panegiriki, ale także piękne hymny i pieśni kościelne, z których wiele weszło do liturgii. Ponadto opracował żywoty licznych świętych.

Wenancjusz łac. *venans* polujący, myśliwy.